

Marek Ruszkowski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

CZY SARNA SIĘ CIELI CZY KOCI? ROZWAŻANIA SEMANTYCZNE



*Przed wszystkim trzeba wiedzieć, o czym się mówi,
albo cała dyskusja na nic.*

Platon

*Nauka o języku, w której znaczeniu przypada
w najlepszym wypadku miejsce drugorzędne,
jest anomalią i aberracją.*

Anna Wierzbicka

Jak zauważa Anna Wierzbicka,

język jest narzędziem do wyrażania znaczeń. Struktura tego narzędzia odzwierciedla jego funkcję i może być właściwie rozumiana jedynie w kategoriach tejże funkcji. Badanie języka bez odwoływania się do znaczenia przypomina studiowanie znaków drogowych z punktu widzenia ich właściwości fizycznych (ile ważą, jakiej farby użyto do ich namalowania itp.) lub badanie struktury oka z pominięciem funkcji widzenia¹.

Według Platona „wiedzieć, o czym się mówi, znać istotę każdej rzeczy, to móc ująć ją w definicję”². Jak wiadomo, w odniesieniu do wielu leksemów nie jest to proste.

Na pozór można sądzić, że czasowniki nazywające wydawanie potomstwa przez różne gatunki zwierząt mają ustaloną łączliwość semantyczną, tzn. dany czasownik jest ściśle związany z konkretnym gatunkiem: *klacz się źrebi*, *suka się szczeni*, *macióra się prosi*. Jednak – zgodnie z definicjami słownikowymi – *źrebi się* również oślica, zebra itp., *szczeni się* także między innymi samica wilka, lisa, borsuka, a *prosi się* – samica dzika³. Podobnie *cieli się* nie tylko krowa, a *koci się* nie tylko kocica. Dlatego też zadaniem artykułu jest próba doprecyzowania zakresów semantycznych czasowników *cielić się* i *kocić się*.

¹ A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006, s. 19.

² *Eadem*, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971, s. 10.

³ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1-4, Warszawa 2003.

Przyjrzyjmy się definicjom czasownika *cielić się* oraz rzeczownika *cielę* w wybranych słownikach ogólnych wydanych w ostatnich sześćdziesięciu latach:

1. ‘o krowie i niektórych zwierzętach dzikich, jak łosie, jelenie, żubry: rodzić, wydawać na świat młode’; cielę – ‘małe oraz młode do roku życia – krowy, łani, kłepy, sarny, żubra itp.’⁴;
2. ‘o krowie, łani, kłepie: wydawać na świat młode’; cielę – ‘małe, młode krowy, łani, kłepy itp.’⁵;
3. ‘o krowie i samicach niektórych innych zwierząt kopytnych (np. sarny, łani, łoszy): rodzić cielę, młode’; cielę – ‘młode krowy i niektórych innych zwierząt kopytnych (np. sarny, łosia, żubra, jelenia)’⁶;
4. ‘Kiedy krowa, łania, sarna itp. cieli się, to rodzi młode’; ‘Cielę to młody byk lub młoda krowa. [...] Także małe lub młode niektórych innych zwierząt, np. łosia lub żubra’⁷;
5. ‘o krowie i samicach niektórych innych zwierząt roślinożernych, np. żubra, jelenia, łosia: wydawać na świat cielę’; cielę z kolei to ‘młode niektórych zwierząt roślinożernych, np. krowy, łani, sarny, żubra’⁸.

Z kolei czasownik *kocić się* jest definiowany następująco:

1. ‘o niektórych zwierzętach (kotce, zajęczycy, kozie, owcy i in.): wydawać potomstwo’⁹;
2. ‘o niektórych zwierzętach (kotce, zajęczycy, kozie, owcy i in.): wydawać potomstwo’¹⁰;
3. ‘o samicach niektórych zwierząt, np. kota, królika, owcy, kozy: wydawać potomstwo, rodzić’¹¹;
4. ‘Kiedy samica kota, zająca, królika i niektórych innych zwierząt koci się, to rodzi młode’¹²;
5. ‘o samicy niektórych zwierząt (np. o kotce, zajęczycy, królicy, kozie, owcy, nutrii): wydawać potomstwo, rodzić’¹³.

Przytoczone definicje i enumeracje nazw zwierząt w nich zawarte wskazują na fakt, że obydwa analizowane czasowniki odnoszą się do ssaków, ale tylko lądowych. A przecież istnieją ssaki latające (np. nietoperze) i ssaki pływające (np. wieloryby). Jak się wydaje, trudno o samicy nietoperza powiedzieć, że się ociełiła czy okociła (choć ten

⁴ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1, Warszawa 1958, s. 974-975.

⁵ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Lempicka, wyd. 4, Warszawa 1969, s. 83.

⁶ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 1, Warszawa 1998, s. 121.

⁷ *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1, Warszawa 2000, s. 189.

⁸ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, s. 459.

⁹ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 3, Warszawa 1961, s. 782.

¹⁰ *Mały słownik języka polskiego*, s. 282.

¹¹ *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, s. 385.

¹² *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, s. 636.

¹³ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, s. 144.

drugi czasownik byłby ewentualnie do zaakceptowania, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu). Z samicą wieloryba jest nieco inaczej. W popularnonaukowych filmach przyrodniczych o nowo narodzonym wielorybie mówi się *cielę*. Konsekwentnie więc można powiedzieć, że samica wieloryba się ocieliła.

Czasownik *cielić się* dotyczy (zgodnie z definicjami): 1. krowy i niektórych zwierząt dzikich, 2. krowy i niektórych innych zwierząt kopytnych, 3. krowy i niektórych innych zwierząt roślinożernych, 4. tylko krowy, łani, kłepy. Rzeczownik *cielę* jest również definiowany jako ‘potomek krowy (też łani, sarny i innych przeżuwaczy)’¹⁴. Definicje nie są więc precyzyjne, mówi się bowiem w nich o zwierzętach dzikich, zwierzętach kopytnych, roślinożernych i przeżuwaczach. Poza tym definicje te zawierają zaimki nieokreślone *niektórych, innych*. W egzemplifikacji znalazły się takie nazwy zwierząt, jak: krowa, łoś (łośza, kłępa), jelen (łania), sarna, żubr. Wszystkie to roślinożerne ssaki kopytne występujące w naszej szerokości geograficznej.

Jedynie definicja zawarta w *Małym słowniku języka polskiego* nie zawiera zaimków nieokreślonych i ogranicza się do nazw tylko trzech samic (krowy, łani, kłepy). Ale nie jest to w pełni koherentne z definicją rzeczownika *cielę* z tego samego słownika, która kończy się skrótem *itp.*, pozwalającym na dość dowolną interpretację.

Andrzej Bańkowski wywodzi czasownik *cielić się* od *tel-i-ti sę* ‘łączyć się seksualnie z bykiem’, toteż pierwotne użycia tej formy odnoszą się tylko do krowy: „rodzić o krowie 1572”¹⁵.

Z kolei zakres znaczeniowy czasownika *kocić się* jest jeszcze bardziej niedookreślony, odnosi się bowiem do ‘samic niektórych zwierząt’: kotki, zajęczycy, kozy, owcy, królicy, samicy nutrii.

To niedookreślenie jest jednak zrozumiałe ze względu na etymologię rzeczownika *kot* w znaczeniu ‘rzut, miot’, stąd *okocić się* ‘wydać potomstwo’. „Ten sam rdzeń odnajdujemy w formie *pokotem leżeć*, w regionalnowschodnim *pokocić się*, używanym zamiast *potoczyć się*, w czasowniku rosyjskim *katitsja*, znaczącym ‘toczyć się’¹⁶. W starszych słownikach etymologicznych można znaleźć uwagę, że przymiotnik *kotny* odnosi się do ‘samicy wszelakich zwierząt’¹⁷. Dlatego w słowniku Samuela B. Lindego występują przykłady typu:

Owca, kotka, niedźwiedzica, zajęczycy kocą się.
Świszcze¹⁸ raz w roku kocą się.
Żaba okocona¹⁹.

¹⁴ W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 75.

¹⁵ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 180-181.

¹⁶ W. Doroszewski, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 1, wyd. 3, Warszawa 1970, s. 399.

¹⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa 1974, s. 261.

¹⁸ Świszcz – gatunek dużego gryzonia z rodziny wiewiórkowatych.

¹⁹ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, wyd. 2, Lwów 1855, s. 395.

Jednak już *Słownik warszawski* znacznie zawęża znaczenie analizowanego czasownika, wymienia bowiem nazwy tylko siedmiu gatunków zwierząt: ‘(o kotce, zajęczycy, sarnie, kozicy, owcy, kozie, niedźwiedzicy) wydawać potomstwo’²⁰.

W języku łowieckim *cielić się* oznacza ‘o samicy żubra, łosia, jelenia i daniela: wydawać na świat cielę’, *kocić się* zaś – ‘o samicach rysia, żbika, sarny, kozicy, muflona, zająca i królika: wydawać potomstwo’²¹. Ze zrozumiałych względów obydwie czasowniki odnoszą się w słowniku Stanisława Hoppego tylko do zwierząt łownych, ale ich nazwy wymienione w obu definicjach stanowią zbiór zamknięty.

Warto zbadać, z jakimi nazwami zwierząt łączą się analizowane czasowniki we współczesnej polszczyźnie. W elektronicznym *Narodowym Korpusie Języka Polskiego*, liczącym ponad półtora miliarda słów, formy *cieliła się*, *ocieliła się* występują tylko 8 razy (25%), podczas gdy postaci *kociła się*, *okociła się* – 24 (75%), co może świadczyć o większej pojemności znaczeniowej drugiego czasownika. Jednak obydwie formy łączą się z podobną liczbą nazw zwierząt: *cielić się* (w przywołanych formach fleksyjnych) – jałowka, kłępa (w przykładzie z „Wieczoru Wybrzeża” zapis *klempa*), krowa, łania; *kocić się* – koza, kózka, kotka, szczur, samiczka króliczka²².

Przedstawione spostrzeżenia prowadzą do kilku wniosków.

Po pierwsze, zakres semantyczny obydwóch analizowanych czasowników powinien być ograniczony tylko do ssaków. Nawet czasownik o szerszym znaczeniu – *kocić się* – wywodzi się od dawnego rzeczownika *kot* (pomijam oczywiście niespokrewniony z nim etymologicznie wyraz *kot* ‘*Felis domestica*’), który oznaczał *miot*, czyli ‘potomstwo ssaków pochodzące z jednej ciąży’²³. Z punktu widzenia dzisiejszego zwyczaju językowego trudno mówić, że żaby, ryby, ptaki, żółwie czy krokodyle się kocą, a tym bardziej cielą. Zwierzęta te składają skrzek, ikrę lub jaja, nie są więc żyworodne.

Po drugie, precyzyjnej granicy znaczeniowej między analizowanymi czasownikami nie da się ustalić. Zazwyczaj forma *cielić się* odnosi się do roślinożernych ssaków kopytnych, a *kocić się* do pozostałych ssaków. Można więc, przynajmniej teoretycznie, powiedzieć na przykład, że samica nietoperza się koci. Jednak koza i owca się kocą, mimo że są roślinożernymi ssakami kopytnymi. Tytułowa zaś sarna może się albo cielić (słowniki pod redakcją W. Doroszewskiego, B. Dunaja, M. Bańki, S. Dubisza, słownik W. Borysia), albo kocić (*Słownik warszawski*, słownik S. Hoppego). Należy więc dopuścić wariantowość.

²⁰ *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 2, Warszawa 1902, s. 387.

²¹ S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, wyd. 3, Warszawa 1981, s. 40, 99.

²² <http://www.nkjp.pl> [dostęp 15.12.2016].

²³ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, s. 673.

Po trzecie, problem ten nie dotyczy tylko stosunkowo niewielkiej grupy nazw zwierząt hodowlanych i łownych występujących w Polsce. Znaczna ich część ma zwyczajowo ustalone połączenia z jednym z dwóch czasowników. Jednak miłośnicy przyrody, podróżnicy, pracownicy ogrodów zoologicznych, językoznawcy mogą się zastanawiać nad tym, czy na przykład słonice się cielią, a małpy kocą. Czy żyrafy się cielią (tak jak jelenie), czy kocą (tak jak kozy), a może dopuścić wariantywność (jak w przypadku saren)? Zawsze można oczywiście użyć formy synonimicznej (syntetycznej lub analitycznej): *rodzić*, *wydawać potomstwo* itp. Jest rzeczą zrozumiałą, że gdybyśmy chcieli dla każdego gatunku zwierząt stworzyć oddzielne wyrazy określające wydawanie na świat potomstwa, byłoby to kłopotliwe i bardzo nieekonomiczne.

Po czwarte, nieostrość semantyczna wielu wyrazów jest naturalną cechą każdego języka. Jednak w niektórych wypadkach warto podjąć próbę znaczeniowego doprecyzowania słów.

Po piąte, niniejszy artykuł jest próbą zarysowania problemu i zaproszeniem do dyskusji. Został oparty na materiale zaczerpniętym z polszczyzny ogólnej i gwary łowieckiej. Warto byłoby również przeanalizować gwarowe czasowniki oznaczające wydawanie potomstwa przez samice różnych zwierząt, a także tego typu czasowniki występujące w językach słowiańskich i nie tylko. Wymaga to jednak odrębnych badań.

Bibliografia

- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.
 Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
 Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa 1974.
 Doroszewski W., *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 1, wyd. 3, Warszawa 1970.
 Hoppe S., *Słownik języka łowieckiego*, wyd. 3, Warszawa 1981.
Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, t. 1, Warszawa 2000.
 Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, 2, wyd. 2, Lwów 1855.
Mały słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Lempicka, wyd. 4, Warszawa 1969.
Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://www.nkjp.pl> [dostęp 15.12.2016].
Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 2, Warszawa 1902.
Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 1, 3, Warszawa 1958, 1961.
Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, t. 1, Warszawa 1998.
Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. 1-4, Warszawa 2003.
 Wierzbicka A., *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971.
 —, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006.

Czy sarna się cieli czy koci? Rozważania semantyczne

Streszczenie: Na pozór czasowniki nazywające wydawanie potomstwa przez różne gatunki zwierząt mają ustaloną łączliwość semantyczną, tzn. dany czasownik jest ściśle związany z konkretnym gatunkiem: *klacz się źrebi*, *suka się szczeni*, *maciora się prosi*. Jednak – zgodnie z definicjami słownikowymi – *źrebi się* również oślica, zebra itp., *szczeni się* także m.in. samica wilka, lisa, borsuka, a *prosi się* – samica dzika. Podobnie *cieli się* nie tylko krowa, a *koci się* nie tylko kocica. Dlatego też zadaniem artykułu jest próba doprecyzowania zakresów semantycznych czasowników *cielić się* i *kocić się*.

Czasownik *cielić się* dotyczy (według słowników): 1. krowy i niektórych zwierząt dzikich, 2. krowy i niektórych innych zwierząt kopytnych, 3. krowy i niektórych innych zwierząt roślinożernych, 4. tylko krowy, łani, kłepy. Rzeczownik *cielę* jest również definiowany jako ‘potomek krowy (też łani, sarny i innych przeżuwaczy)’. Definicje nie są precyzyjne, mówi się bowiem w nich o zwierzętach dzikich, zwierzętach kopytnych, roślinożernych i przeżuwaczach. W egzemplifikacji znalazły się takie nazwy zwierząt, jak: krowa, łoś (łośza, kłępa), jeleni (łania), sarna, zubr. Wszystkie to roślinożerne ssaki kopytne występujące w naszej szerokości geograficznej.

Z kolei zakres znaczeniowy czasownika *kocić się* jest jeszcze bardziej niedookreślony, odnosi się bowiem do samic wielu zwierząt, m.in. kotki, zajęczycy, kozy, owcy, królicy, samicy nutrii, samicy szczura.

Podjęty w artykule problem nie dotyczy tylko stosunkowo niewielkiej grupy nazw zwierząt hodowlanych i łownych występujących w Polsce, ale także zwierząt egzotycznych. Wydaje się, że zakres semantyczny obydwóch analizowanych czasowników powinien być ograniczony tylko do ssaków, a w odniesieniu do sarny należałoby dopuścić wariantywność: *sarna się cieli // sarna się koci*.

Słowa kluczowe: semantyka, czasowniki nazywające wydawanie potomstwa

Does a roe deer calve [in Polish: *cieli się*] or kitten [in Polish: *koci się*]? Semantic considerations

Summary: As it may seem, verbs denoting giving birth to offspring by various animal species have a fixed semantic connectivity, meaning that a specific verbs is uninterruptedly connected with a specific species: *a mare foals* [in Polish: *źrebi się*], *a bitch whelps* [in Polish: *szczeni się*], *a sow farrows* [in Polish: *prosi się*]. However, according to dictionary definitions, also a jenny ass, a zebra etc. *foals*, she-wolf, vixen, female badger *whelps* and female wild boar *farrows*. Similarly, it is not only a cow that *calves* [in Polish: *cieli się*], and it is not only a female cat that *kittens* [in Polish: *kocić się*]. That is why, this article attempts at clarifying the semantic scope of the verbs *to calve* [in Polish: *cielić się*] and *to kitten* [in Polish: *kocić się*].

The verb *to calve* applies to (according to some dictionaries); 1. a cow and some wild animals; 2. a cow and some other ungulates; 3. a cow and some other herbivores; 4. a cow and a doe only. The noun *a calf* is also defined as ‘the offspring of a cow (and a doe, roe deer and other ruminants)’. Definitions are not precise, as they only refer to wild animals, ungulates, herbivores and ruminants. Examples include such animals as a cow, an elk (a doe), a deer (a doe), roe deer and an European bison. All of them are herbivore ungulate mammals that live at our latitude.

In turn, the semantic scope of the verb *to kitten* is even more underspecified, as it refers to females of a number of animals, including a she cat, a doe-hare, a sheep, a female rabbit, a female nutria and a female rat.

The problem approached here does not only concern a relatively small group of farm animals and wild game that live in Poland, but also exotic animals. It seems that the semantic scope of the two verbs under analysis should be limited to mammals only, and as it comes to a roe deer, variants *a roe deer calves* // *a roe deer kittens* should be allowed.

Keywords: semantics, verbs denoting giving birth to offspring